

Samorząd Mazowsza z Mazowiecką Izbą Rolniczą



Autor: fot. arch. UMWM

Sejmikowa Komisja Rolnictwa i Terenów Wiejskich, pod kierownictwem Leszka Przybytniaka, spotkała się z prezesem samorządowej Mazowieckiej Izby Rolniczej.

Radni zajęli się narastającymi problemami producentów rolnych. Omówili także sytuację po utworzeniu Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Komisja zapoznała się z informacją dotyczącą modernizacji wałów przeciwpowodziowych na Mazowszu, zaprezentowaną przez przedstawicieli regionalnych zarządów zlewni PGWWP.

26 lat Mazowieckiej Izby Rolniczej

Izby rolnicze są z mocy prawa szczególną formą samorządu rolniczego – podstawą ich funkcjonowania jest obowiązkowa przynależność wszystkich rolników. Na Mazowszu interesy zrzeszonych rolników reprezentuje Mazowiecka Izba Rolnicza. Jej działalność od 26 lat służy rozwiązywaniu problemów rolnictwa – ma na celu zapewnienie efektywności produkcji rolniczej, poprawę konkurencyjności na rynku gospodarstw i wzrost jakości życia mieszkańców wsi i obszarów wiejskich. MIR to ważny ośrodek doradczy, szkoleniowy i informacyjny dla rolników województwa. Pełni rolę partnerską wobec administracji rządowej, samorządu województwa i terytorialnego, związków rolniczych i branżowych. Od 2005 roku prezesem Mazowieckiej Izby Rolniczej jest Wiktor Szmulewicz.

Współpraca samorządu Mazowsza z MIR

Prezes Wiktor Szmulewicz bardzo dobrze ocenił dorobek współdziałania organów samorządu regionalnego z MIR jako reprezentem rolników. Przekazał podziękowanie za współpracę z urzędem marszałkowskim, która dotyczy zwłaszcza decyzji o zmianie przeznaczenia i odrolnieniu gruntów leśnych i rolnych, gdzie opinia Izby jest zawsze uwzględniana.

Przewodniczący komisji Leszek Przybytniak podziękował za skuteczną współpracę izby z samorządem województwa, podkreślając, jak bardzo istotny jest przepływ informacji pomiędzy samorządami a mieszkańcami.

– Członkowie izb rolniczych są mieszkańcami gmin i rolnikami, wiedzą najlepiej, jak jest i jaka jest ich rola. Mazowiecka Izba Rolnicza powinna mieć duży wpływ nie tylko na gospodarowanie ziemią, ale i na politykę rolną stosowaną w kraju. Jestem samorządowcem, ale jako rolnik też jestem członkiem izby rolniczej, bo płacę składki KRUS i podatek rolny. I tym bardziej uważam, że samorząd rolniczy powinien mieć konkretny wpływ na to, co się w polskim rolnictwie dzieje – podkreślił przewodniczący Przybytniak.

Potrzebna zmiana ustawy

Zdaniem prezesa Wiktora Szmulewicza potrzebna jest zmiana ustawy o izbach rolniczych. Ustawa powinna służyć kształtowaniu polityki agrarnej w ten sposób, aby nad procesem koncentracji gruntów był konkretny społeczny nadzór. Aby nie traktować gruntów jako towaru spekulacyjnego, bo ziemia jest przede wszystkim dla tych, którzy chcą ziemię uprawiać i tam być. Ustawa powinna zarazem wzmocnić pozycję samorządu rolniczego.

– Chciałbym mieć z mocy ustawy, jako izba, wpływ na politykę rolną, oczywiście nie we wszystkich sprawach, nie chcemy zastępować ministerstwa. Ale jest wiele tematów, w których rozstrzygnięciu, zamiast w formie opiniotwórczej, Mazowiecka Izba Rolnicza powinna uczestniczyć w formie „uzgodniono z Izbą”. Nasz udział we wprowadzaniu nowych decyzji, ustaw czy rozporządzeń dotyczących rolnictwa nie powinien być tylko w formie opiniotwórczej. Na samym zasięgnięciu opinii zwykle wszystko się kończy, takie mam przykre doświadczenia. Rolnicy powinni mieć wpływ na politykę rolną. I wiele decyzji zmieniających politykę rolną powinno być podejmowanych w uzgodnieniu z Izba Rolniczą – podsumował prezes.

Problemy i bolączki producentów rolnych

Jak ocenił prezes MIR, polityka ostatnich wielu lat jest prowadzona, jak gdyby nie na rzecz produkcji rolnej, a dla utrzymania słupków wyborczych. A jest wiele problemów, które utrudniają pracę rolników. Co roku spada dochodowość gospodarstw rolnych, co potwierdzają szczegółowe wyliczenia ekonomistów. Co najmniej od początku tego roku mamy w rolnictwie systematyczny wzrost kosztów produkcji, w wyniku wzrostu cen paliw, energii elektrycznej, nawozów. Narasta niepokój, sytuacja się coraz bardziej pogarsza. Obecna sytuacja powoduje, że produkcja zwierzęca staje się bardzo nieopłacalna. Od siedmiu lat mamy niestety ASF. Od czasu uczestnictwa Polski w Unii Europejskiej z poziomu 500 tys. gospodarstw zajmujących się hodowlą trzody chlewnej – dziś doszliśmy do niecałych 70 tys. I co miesiąc ta liczba spada. Doszło do tego, że wkrótce to będą tylko wielkie gospodarstwa, często przemysłowe. Przy takim systemie może dojść do niebezpieczeństwa żywnościowego, w wyniku różnych konfliktów i nowych sytuacji. Może się zdarzyć, że będziemy mieli kłopoty z dostarczeniem żywności w pełnym asortymencie, zwłaszcza produkcji zwierzęcej. Wszystko to powoduje wiele perturbacji, wielu rolników wygasza produkcję rolną.

Są i strukturalne problemy w rolnictwie, które wymagają natychmiastowej zmiany, na przykład nowa dobra ustawa o własności ziemi, która nie osłabiając rangi własności ziemi, jednak wzmocni pozycję dzierżawcy ziemi, dając mu uprawnienia porównywalne z prawami właściciela.

Trudna sytuacja na rynku zbóż

Ostatnio jest ogromny wzrost cen na rynkach na artykuły rolne, jak zboże i rzepak – w wyniku wojny w Ukrainie i blokady eksportu zboża z Ukrainy do Afryki i Bliskiego Wschodu. Aby uchronić Ukrainę, ale i wiele krajów przed groźbą masowego głodu, Unia Europejska zniosła utrudnienia dla wwozu zboża na teren państw UE. Transport tych surowców do odległych krajów odbywa się drogą morską. Główna droga lądowa wywozu zboża z Ukrainy do portów bałtyckich, zwłaszcza polskich, prowadzi przez Polskę. Postanowiono, że teraz w polskich portach zboże ukraińskie ma pierwszeństwo nad zbożem polskim. A przepustowość i moce przerobowe polskich portów są ograniczone, więcej statków przeładować się nie da.

Wszystko to zakłóciło nasz rynek krajowy. Polska też jest eksporterem zboża, w ubiegłym roku to było ok. 6 mln ton, w tym roku może być tyle samo, albo i więcej. Ale teraz nasze zboże zostaje w kraju, bo priorytetem jest zboże ukraińskie. Wkrótce żniwa, a wiele magazynów jest nieopóźnionych, nie będzie gdzie przechowywać nowo zebranych zbóż. Sytuacja staje się poważna. Ukrainie trzeba pomóc, ale zboże polskie też może uratować wiele krajów od głodu. Stąd wniosek, że powinniśmy jak najszybciej ułatwić eksport polskiego zboża.

Brak skutecznego doradztwa

Na pytanie wiceprzewodniczącego komisji Piotra Kandyby o możliwość wzrostu opłacalności produkcji na wsi, prezes MIR ocenił, że obecnie najbardziej opłacalna jest produkcja roślinna, zwłaszcza zboża i rzepaku, i to pomimo wzrostu cen nawozów – ale tylko w odpowiednim areale. Jak mówią ekonomiści, przy typowej produkcji roślinnej, dopiero 50-hektarowe gospodarstwo osiąga próg dochodów równoważny z parytetem dochodów ludności pozarolniczej. Gospodarstwa jeszcze większe osiągają zysk powyżej tego parytetu. Dlatego największym problemem dzisiaj na wsi – jeśli mówimy o gospodarstwach typowo rolniczych, a nie ogrodniczych czy o fermach – jest potrzeba udzielenia pomocy gospodarstwom powyżej 30 do 50 hektarów. Właściciele takich gospodarstw chcą pozostać na wsi, chcą powiększać swoje gospodarstwa, chcą inwestować, tylko nie mają z czego. I nie wiedzą jak, bo doradztwo obecnie jest najsłabszym punktem rolnictwa w Polsce. Zostało ono sprowadzone do spraw Unii Europejskiej: jak wypełnić wniosek, co i gdzie złożyć. Nie ma doradztwa, które spowoduje rozwój rolnictwa, pomoże rolnikom zwiększyć produkcję. Doradca powinien być przyjacielem rolnika. Powinien być wszechstronnie wykształcony i doświadczony, wyspecjalizowany i dobrze nagradzany. Ale w Polsce fundusze na doradztwo są bardzo niskie, rocznie 200 mln zł. A na przykład we Francji doradztwo tamtej Izby, prowadzone z subwencji państwowych, ma limit 450 mln euro rocznie, przy ogólnym budżecie izby 800 mln euro.

O problemach mówić głośno, szczerze i otwarcie

Przewodniczący Leszek Przybytniak podziękował prezesowi MIR za udział w pracach komisji i przekazanie radnym ważnych opinii i informacji.

– Wiemy, jak bardzo trudna jest sytuacja ekonomiczna i ogólna sytuacja społeczna. Obawiamy się skutków dla naszej wsi tego podziału ekonomicznego, jaki mamy na rynku. Dlatego chcemy zatrzymać złe zjawiska. Musimy o problemach mówić szczerze i otwarcie. Te informacje powinny być upublicznione, o tych potrzebach Mazowiecka Izba Rolnicza powinna mówić głośno. Musimy uczynić wszystko, aby polskie rolnictwo było rzeczywiście zabezpieczone, a nie zostawione samo sobie. Bardzo istotne są fundusze unijne, ale i wsparcie z samorządów województw, to działa prorozwojowo na wieś. Ale również izba rolnicza powinna w większości tych projektów uczestniczyć – podkreślił przewodniczący.

Sytuacja po utworzeniu Wód Polskich

Od 1 stycznia 2018 roku głównym podmiotem odpowiedzialnym za krajową gospodarkę wodną jest Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. Za działalność na terenie województwa mazowieckiego odpowiadają trzy jednostki organizacyjne PGWWP: Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie (największy obszar) oraz Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Białymstoku z Zarządem Zlewni w Ostrołęce i Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Lublinie z Zarządem Zlewni w Sokołowie Podlaskim. Działalność Wód Polskich na wszystkich szczeblach podzielona jest merytorycznie na pion ochrony przed powodzią i suszą, pion usług wodnych oraz pion zarządzania środowiskiem wodnym.

Modernizacja wałów przeciwpowodziowych

Informację dotyczącą modernizacji wałów przeciwpowodziowych na Mazowszu przedstawili radnym Tomasz Wujek, zastępca dyrektora RZGW w Warszawie i Wiesław Szczubełek, dyrektor Zarządu Zlewni w Ostrołęce RZGW.

Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie w latach 2019–2021 wykonał modernizacje ponad 19 km wałów przeciwpowodziowych, niektóre z tych prac jeszcze trwają. Łączna kwota inwestycji wynosi 108 mln zł, w tym 15 mln zł ze środków własnych, pozostałe to fundusze Unii Europejskiej. Trwa realizacja dwóch zadań remontowych wałów wiślanych na terenie gminy Maciejowice. Pierwsze to gruntowny remont 400 m wałów, koszt 15 mln zł. Trwa postępowanie przetargowe na modernizację kolejnego odcinka tego wału przeciwpowodziowego, kosztem 28 mln zł. Ponadto rozpoczynają się prace zmierzające do remontu 3,5 km wałów na terenie Łomianek. W tym roku planowane jest przystąpienie do modernizacji wałów w dolinie Mychowiec, gdzie jest decyzja nakazowa. Trwa etap projektowania kolejnych modernizacji wałów wiślanych, z których największa to remont 19 km na odcinku od Jabłonny do Nowego Dworu Mazowieckiego, wartość inwestycji 290 mln zł.

Na terenie miasta Ostrołęki głównym zadaniem realizowanym przez Wody Polskie jest remont starego, 40-letniego wału przeciwpowodziowego na lewym brzegu Narwi, długości 4,5 km, który jest w złym stanie. Środki finansowe zostały określone na 30 mln zł, partycypację deklaruje także samorząd miasta. Jest już projekt inwestycji, trwa etap uzyskiwania decyzji środowiskowej. Jest szansa, że remont tego wału wraz z przepustami i innymi obiektami rozpocznie się w roku 2023. Wody Polskie dostrzegają także potrzebę modernizacji wałów w Ostrołęce po prawobrzeżnej stronie Narwi – zadanie zostało wprowadzone do planu inwestycyjnego na lata późniejsze. W następnych latach, w ramach zarządzania ryzykiem powodziowym, przewidywana jest także budowa wału przy położonym nad samą rzeką Osiedlu Leśnym.

Przewodniczący Leszek Przybytniak podkreślił, że samorząd województwa chce mieć pewność, że wykonywane obecnie przez Wody Polskie prace są odpowiednie i wystarczają dla zabezpieczenia bezpieczeństwa mieszkańców Mazowsza. Dyrektor Tomasz Wujek ocenił prowadzone działania, jako dobre i wystarczające. Poinformował, że w roku 2022 na wszystkie prace modernizacyjne wałów przeciwpowodziowych na Mazowszu Wody Polskie przeznaczyły kwotę 50 mln zł, z kilku źródeł finansowania. Za szczególnie ważne uznał prowadzone kontrole okresowe i obserwacje oraz podejmowanie działań doraźnych w sytuacji potencjalnego zagrożenia. Wskazał na bardzo dobre współdziałanie z samorządami lokalnymi w procesie pozyskiwania środków na inwestycje.

Aktualizacja planu pracy komisji

Radni przyjęli w głosowaniu aktualizację planu pracy komisji. W drugim półroczu 2022 roku podjęte zostaną następujące tematy:

- Wzmocnienie oferty turystyki kulinarnej na Mazowszu poprzez identyfikację produktu

regionalnego, oznakowanego logo Sieci Dziedzictwa Kulinarnego Mazowsze, działania promocyjne – na przykładzie szlaku kulinarnego doliny Radomki (posiedzenie wyjazdowe).

- Krótkie Łańcuchy Dostaw oraz rolniczy handel detaliczny – działania promocyjne.
- Oddziaływanie odnawialnych źródeł energii (OZE) na ceny energii i bezpieczeństwo energetyczne.
- Promocja produktów o podwyższonej jakości (produkty tradycyjne, regionalne i ekologiczne) – rola oddziału mazowieckiego Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego (z Klastrem „Polska Natura” – system produkcji rolnej „zero pozostałości”).
- Podsumowanie realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.
- Podsumowanie programów realizowanych przez Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich (m.in. FOGR, MIAS).
- Informacja nt. funkcjonowania spółek wodnych (z przedstawicielami PGW Wody Polskie).
- Opiniowanie projektu budżetu Województwa Mazowieckiego na 2022 r.

Od lewej: przewodniczący sejmikowej Komisja Rolnictwa i Terenów Wiejskich Leszek Przybytniak (PSL), prezes Mazowieckiej Izby Rolniczej Wiktor Szmulewicz



fot. arch. UMWM

prezes Mazowieckiej Izby Rolniczej Wiktor Szmulewicz



fot. arch. UMWM

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl